

NOWY DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockim

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświęconych

Cena numeru 20 marek.

CENA PRENUMERATY:		REDAKCJA I ADMINISTRACJA		CENA OGŁOSZEŃ:
W mieście miesięcznie Na prowincji Z zagranicą	Mk. 500.—	w Grodnie „Dziennik Grodzieński” Aleksandrowski zauł. 8 m. 4, 10. Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 pól. Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.	w Białymstoku „N. Dziennik Białostocki” Rynek Kościuszki № 1, tel. 65. Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 pól. Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.	wiersz nonp. przed tekstem 200 mk., w tekście 250 mk., za tekstem 100 mk. Ogłoszenia drobne po 30 mk. za wyraz. Tłusty druk podwójnie. Układ reklam przed tekstem i w tekście 5 szpaltowy, za tekstem 9 szpaltowy. Ogłoszenia zagraniczne i linij okrętowych o 100 proc. drożej. Cento P. K. O. № 61.071. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów nie zwraca się.
	600.—			
	1200.—			

Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy Pro-wincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych społecznych w kronice podlegają opłacie

Przyjmujemy ogłoszenia świąteczne firm miejscowych z 20% rabatem.

Specjalnie na święta

ukazała się w sprzedaży nowa partja pa-pierosów wysokiego gatunku

„BOY” „SALUT”

20 szt. 150 mk.

20 szt. 200 mk

Fabryka wyrobów tytoniowych

F. D. JANOWSKI

w Białymstoku.

OKAZJA

zagraniczne MYDŁA toaletowe i lecznicze w luksusowym opakowaniu okazjnie, przeto b. tanie

w składzie manufaktury

M. I. Stalewicz

Grodno, ul. Dominikańska 22.

Naczelnik Państwa a uroczystości Wileńskie.

Warszawa, 11.4 (tel. wł.)

Naczelnik Państwa udaje się w piątek wieczorem do Wilna, do kad we wtorek, 18 b.m., przyby-wają członkowie Rządu z Prez. Ponikowskim na czele. Celem ob-jeżdża władzy, nastąpi ono niezwyk-
le uroczyste w katedrze odśpie-wane zostanie „Te Deum”, po-szem nastąpi uroczystości woj-skowe i cywilne.
Naczelnik Państwa pozostanie w Wilnie aż do piątku dn. 21 b.m.

Walka z drożyzną.

Warszawa 11.4. (tel. wł.)

Nadzwyczajni komisarze do walki z drożyzną ma być mia-nowany wiceprezes miasta Lwowa p. Filip Szlachter.

Nowy Prezes Gł. Urz. Ziem.

Warszawa, 11.4 (tel. wł.)

Rząd postanowił obsadzić swa-nowisko prezesa Głównego Urzę-du Ziemskiego. Jako kandydata wymieniają w kołach politycznych między innymi inż. Wiktora Sko-lyszewskiego, b. posła do Sejmu galicyjskiego.

Polak-biskupem cze-skim

Kraków, 10.4 (tel. wł.)

Biskupem części czeskiej Spi-za i Orawy został mianowany po-lak, syn górala z Orawy, ks. Jan Wojtaszak, który chociaż wycho-wany w duchu słowackim, przy-znawał się do polskości. W skład kapituły diecezjalnej we-
szli także klerici polscy.

W rocznicę zgonu J. Słowackiego.

Warszawa 10.4. (tel. wł.)

Z Paryża donoszą: Dnia 9 b.m. odbyła się na cmentarzu Mont-Martre doroczna uroczystość z po-wodu zgonu Juliusza Słowackiego, z udziałem członków kolonii pol-skiej i przedstawicieli towarzystw polsko-francuskich.

Konferencja w Genui.

Wstępne posiedzenie. — Otwarcie konferencji przy udziale 450 delegatów. — Cziczeryn mówi. — Anglia za rozbrojeniem świata. — Skład delegacji. — Zamknięcie posiedzenia.

Wstępne posiedzenie.

Warszawa 10.4. (tel. wł.)

Z Genui komunikują:

Dnia 9 b.m., o godz. 10 przed południem, odbyło się zebranie wstępne przedstawicieli państw, które odebrały zaproszenie na konf. w Genui. Zebranie trwało do 8 wieczorem. Ustalono definitywnie porządek pierwszego posiedzenia Konferencji. Przewodnictwo powierzono włoskiemu prezydentowi ministrów.

Otwarcie konferencji.

Otwarcie konferencji Genujskiej otwarte zostało, dnia 10 b.m. w obecności przedstawicieli rządu włoskiego i władz municypalnych, tudzież włoskiego prez. ministrów De Fanta.

W przemówieniu inauguracyjnym premier De Fanta powitał de-legacje wszystkich rządów, scharakteryzował sytuację powojenną, która się wywodziła brakiem zaufania między narodami, zniszczeniem podstaw kredytu, który jest warunkiem rozwoju gospodarczego. Włochy witały

czterystu pięćdziesięciu czterech delegatów,

ożywionych duchem naprawy i odrodzenia całej ludzkości.

Potem zapadł kolejny głos: przedstawiciel Francji Barthou, Anglii — Lord George, imieniem Japonii baron Ishi, imieniem Belgii — Thompson, tudzież kanclerz niemiecki Dr. Wirth, wreszcie mi-nister Rosji — Cziczeryn, który przypominał oświadczenie De Fanta, że niemają za wrogiów, ani zwyciężonych.

Mowa Cziczeryna.

Przedstawiciele Rosji pracować będą w interesie pokoju i odbu-dowy razem z przedstawicielami innych narodów. Odbudowa Rosji jest warunkiem odbudowy świata. Rząd rosyjski gotów jest otworzyć granice państwa dla innych narodów.

Po Cziczerynie zapadł głos ponownie Barthou i oświadczył, że zapatrywanie Cziczeryna, jakoby Konferencja w Genui miała być pierwszą z serii odbyć się mających konferencji, jest mylnie. Decyzja stron tego nie przewiduje.

Lloyd George za rozbrojeniem świata.

Delegacja francuska sprzeciwia się naruszeniu porządku dzien-nego.

Lloyd George wyraził zapatrywanie, że konferencja w Genui po-winna utworzyć drogę rozbrojeniu. Zajmiemy się tem dopiero wtedy, kiedy się bliżej poznamy.

Skład delegacji.

Mocarstwa oraz Rosja i Niemcy posiadać będą po 2 delegatów, inne po jednym.

Z ramienia Polski do Komisji wejdzie min. Skirmunt. Właściwie t n konferencjom nadawać będzie Podkomisja Polityczna złożona z 10—11 członków.

W skład podkomisji wchodzi przedstawiciele 4—5 mocarstw za-praszających Rosję, Niemiec, Małej Ententy (Benesz) porozumienia bałtyckiego (Skirmunt).

Zamknięcie posiedze-nia.

Po krótkiej wymianie zdań, de-legat Francji Barthou z Cziczerynem, posiedzenie zostało za-mknięte a termin następującego zostanie później wyznaczony.

Komisja polityczna zbierze się we wtorek o g. 10 rano. Uczest-niczyc w niej będą wszystkie de-delegacje.

1000 dziennikarzy.

Genua, 11.4 (Aj. Wsch.)

Na Konferencję Genujską przybyło około tysiąca dziennika-rzy z najrozmaitszych krajów Eu-ropy i Ameryki. Na pierwsze po-siedzenie dopuszczonych zostało tylko 120 korespondentów z po-wodu braku miejsc w sali obrad.

Serdeczne przyjęcie.

Berlin, 10.4. (Aj. Wsch.)

Po przybyciu Cziczeryna do Temps Margarine, delegacja so-cjalistyczna i komunistyczna włoska przybrała generalnemu se-kretarzowi delegacji sowieckiej hold i pozdrowienie.

Otwarcie wystawy drukarskiej.

Warszawa, 10.4 (tel. wł.)

Ogledaj, w południe otwarto w kamienicy Baryczków na Sta-rym Mieście, w obecności Naczel-nika Państwa Piłsudskiego, wysta-wę polskiej sztuki drukarskiej od końca XV wieku.

Włamywacze w banku.

Warszawa, 10 (tel. wł.)

Dziś rano, gdy urzędnicy przy-bili do banku Pomorskiego, na pl. Napoleona, zastano rozbity kase ogieńtrawę. Dotychczas nie-wykroci sprawcy skradli całą za-wartość w gotówce i szereg akcji.

Likwidacja Tymcz. Ko-misji Rządzącej.

Wilno, 11.4 (tel. wł.)

Z d. 15 kwietnia r. b. został ostatecznie zawiązywany gabinet preza-sa Tymczasowej Komisji Rządzącej.

Zbyteczne przechwał-ki.

Wilno 11.4 (Aj. Wsch.)

„Komunikat „Rosty” z dn. 7 b.m. donosi o rozmowie głównodo-żącego armii ukraińskiej Frunzego z prezesem Rady Komisarzy Lu-dowych Leninem. Frunze zapew-niał, że oddziały pograniczne są dość liczne i dobrze zaopatrzone i że białogwardziści, którzy z pew-ną wiedzą, nie będą mogli odważyć rozpoczęcia akcji na większą skalę.

Giełda Warszawska.

Warszawa 11.4 (tel. wł.)

Nowy Jork 5750—5780.

Berlin 12.90—13.20

Londyn

Paryż —

Kanada

Belgia

Notowania nieoficjalnej giełdy białostockiej.

(Kantor wymiany Lachowera i Rożań-skiego)

z dnia wczorajszego

Dolary 31.00—
Marki niem. 15.25
Franki 325
Funt 18200
100 rb. car. 200
500 „ „ 800
10 rb. złote 18.200

Pamiętajcie o święconem dla żołnierza polskiego.

Beszczere o pięknych pozorach i smutnej rzeczywistości.

(Dokończenie).

Sam p. inż. Nowikow objeżdża wśród robotników komisarzy, że p. Bondy, kierownik oddziału, nie uważał tabel za ważne dokumenty i nie żądał ich przechowywania. Wobec tego dziwić się nie należy, że o ile znalazły się po kilkogodzinnej poszukiwaniu tabele z przed półrokiem, to np. ze stycznia 1922 wcale ich nie było.

2) Raporty o wykonanych robotach ze wskazaniem ilości przepracowanych dniówek sporządzał starszy dozorca robót Kluk i przedkładał w biurze nazajutrz rano. Na odwrotnej stronie raportów tenże sam Kluk wpisywał sumarycznie ilość zajętych w danym dniu robotników. Przy porównaniu raportów z listami płacy za poszczególne dni okazywały się znaczne różnice. Mianowicie listy płacy opiewają największą ilość dniówek, niż wykazana w raportach. Tak np. za listopad 1921 r. różnica ta wynosiła 412 i pół dniówek. (Raporty podają 2159, zaś lista płacy pobierała z kasy należności za 2571 i pół dniówek). W styczniu 1922 roku niezgodność jest już mniejsza, wynosi bowiem tylko 232 i pół dniówek (Raporty notują 4615, listy płacy 4847 i pół dniówek). Na raportach moc poprawek, podskrobań i wymazywań, czynionych nie po to chyba, aby pogłębiać różnicę między dwoma dokumentami, które w myśl przepisów i wedle zdrowego rozsądku winny opiewać zupełnie identycznie. Wobec braku materiałów porównawczych z innych okresów czasu, niepodobna — bez dochodzeń w drodze przesłuchania świadków — ustalić dokładnie zaliczonych dniówek w ciągu trwania całej kampanii odbudowy. Tu zatem kończy się kompetencja każdej komisji rewizyjnej, a natomiast otwiera się wdzięczne pole pracy dla sędziego śledczego i prokuratora.

Do 6 grudnia 1921 r. raporty o robotach cechu Mechanicznego wykonywał monter Giermasiński, a ogólnie budowlane Kluk. Od 6 grudnia wszystkie raporty (a więc i mechanicznego cechu) sporządzał tylko Kluk, zgodnie z zarządzeniem kierownika robót, p. inż. Nowikowa. Jest to bardzo charakterystyczny szczegół, bo Kluk — jak wiadomo z poprzednich naszych rewelacji — dźwiga obecnie całe brzemie oskarżenia...

3) Upoważnienia do odbioru pieniędzy poświadczal kierownik robót, p. inż. Nowikow rzekomo

bez sprawozdania tożsamości osób. I tu uderza znowu rzecz osobliwa. Podpisy jednej i tej samej osoby, wydającej upoważnienia, są różne i w różnych językach.

4) Do listy płacy załączono są upoważnienia, podpisane własnoręcznie przez mocodawców — robotników, którzy na innych listach płacy podpisują się tylko znakiem krzyża świętego, jako niepiśmienni, co stwierdzają za nich podpisujący ich nazwiska koledzy. Tak np. ślusarz Antoni Strzałkowski na upoważnieniu za Nr 15, opiewającym na sumę 8232 mk. za drugą połowę września ub. roku, wydanym na imię Dółgopółowa, podpisał się mianem po rosyjsku. Tenże sam Antoni Strzałkowski na innym upoważnieniu do odbioru 12,548 mk. za pierwszą połowę października ub. roku podpisał się bieglem charakterem po polsku. A w dodatkowej liście płacy za godziny nadobowiązkowe, w tym samym okresie czasu (od 10/10 — 14/10 1921 r.) przepracowane z zarobkiem 2,558 i 4189 marek Antoni Strzałkowski jest już zgola niepiśmiennym i odbiór należności potwierdza za niego świadomy kunsztu pisania Pytko. Takich zdumiewających metamorfoz jest dużo, dużo, dużo. Są wśród robotników odbudowy dziwni ludzie, którzy do pracy jawią się obojętnie, ale po odbiór należności wcale trudzić się nie chcą i wysyłają zastępców zaopatrzonych w upoważnienia z coraz to innym podpisem, jak gdyby właśnie chodziło im specjalnie o rozmaitość swoich cyrografów.

5) Prócz listy płacy za roboty, wynagradzane wedle czasu ich trwania (dniówek), znaleziono w rachunkach odbudowy mostu na Niemnie także pokwitowania za roboty, wykonane ryczałtem (akordowe). Przedsiębiorcami tych akordów byli przeważnie stałi funkcjonariusze zarządu odbudowy, opłacani osobno wedle listy płacy. Między innymi pobrali: starszy robotnik Lunia 60,000 mk. za „wyładowanie kamienia z 10 lor” (wagonów); stróż nocny Toczko Władysław 76,000 mk. za „rozbiwanie zatorów”, stróż Rogoziński 44,500 mk. także za „rozbiwanie zatorów”; Nieczyporowski (Nieczyporuk) Grzegorz 63,200 mk. jeszcze także za „rozbiwanie zatorów” i ślusarz Giermasiński Stanisław 25,300 i 15,000 mk. za „naprawę dzwignarek”.

Możnaby się zdumiewać nad mroczną pracowitością i listę

końską wytrzymałością tych ludzi, którzy — według listy płacy — w tym samym czasie pracowali na dniówkach nadrabiali godziny, gdyby nie mali zakupić, stwierdzony przez Komisję Rewizyjną, że wymieniane prace Herkuleś na Niemnie wcale nie miały miejsca, a zdarzyły się jedynie w bujnej wyobraźni wystawicieli rachunków; oni to w czasie najcięższej zimy, w grudniu i w styczniu, gorącym ichnieniem swych pragmatów skruszyli lodową powłokę i z tych fragmentów wzniesli niebotyczne turnie, do których rozbicia potrzebna było setek tysięcy biednych marek polskich.

6) Za drugą połowę listopada 1921 r. sporządzono dodatkową listę płacy Nr 740 na sumę 168,370 (sto sześćdziesiąt ośm tysięcy trzysta siedemdziesiąt marek) dla 12 ślusarzy, cieśli i robotników. Kierownik robót, p. inż. Nowikow, który tak kategorycznie nas zapewniał, że „jest w tajemniczość w przebiegu prac” na odbudowie — oświadczył Komisji, że ani w tych dodatkowych pracach, ani o liście płacy Nr 740 nic mu nie wiadomo.

Sprawdziwszy to i szereg innych faktów, Komisja Rewizyjna przysłała do przeświadczenia, że kierownik robót, p. inż. Nowikow i kierownik oddziału, p. Bondy muszą ponieść konsekwencje wykrytych niespodzianek. Wszyscy winni, bezpośrednio czy pośrednio, zostaną ukarani.

Tak się przedstawia krótko i pobieżnie ujęta sprawa Komisji Rewizyjnej i jej działalności w Grodnie przy badaniu manipulacji zarządu Budowy mostu przez rzekę Niemien.

To jest ta smutna rzeczywistość.

A wobec niej — przyzna pan to sam, szanowny panie inżynierze — pański bohaterki gest świętego oburzenia, musimy zaliczyć do kategorii pięknych pozorów. To samo w swoim czasie powtórzy panu p. prokurator, którego imienia nie godzi się wzywać nadaremnie.



Porzecz, powiat Grodzieński.

Z Koła Młodzieży.

Onegdaj odbyło się tu uroczyste poświęcenie lokalu. Miejscowy ks. proboszcz poświęcił lokal, a później członkowie Koła wraz z prezesem Związku Okr., p.

Morawskim jakoteż z gośćmi udali się do kościoła, skąd w pochodzie ze śpiewami przeniesiono sztandar Koła. Już we własnej siedzibie przemówił do zebranej młodzieży prezes Związku, który wskazał drogę do wyrabiania się na dzielnych obywateli. Wieczorem młodzież od kierownictwem instruktora oświatowego, p. Moszkiewicz, odegrała dwie sztuki p. t. „Oświadczy” w 1 akcie i „Sieroce własne” w 2 aktach.

Po przedstawieniu urządzono zabawę taneczną wraz z loterą fantową. Zaznaczyć muszę, iż członkowie Koła samorzutnie ofiarowali fanty na tę loterię, która przyniosła pokaźną sumę. Bawiono się wesoło i ochotczo, a podczas zabawy panowała serdeczna koleżeńska atmosfera.

Koło w Porzeżu zakupiło piękną kurtynę, urządziło małą scenę, a salę przybrało bardzo pięknie w emblematy narodowe. Przedstawienie z loteriją dały przeszło 40,000 mk. dochodu, który będzie obrócony na cele oświatowe.

Kółkowiec.

Koło.

W dniu 6 lutego r. b. odbyło się posiedzenie Sejmiku w sprawie budżetu. Między innymi omawiano sprawę przyznania 1 miliona marek na budowę szkoły rolniczej niższej w Małym Płocku i 652 tys. mk. na instruktora rolniczej komunalnego. Byli tacy, którzy sprzeciwiali się przyznaniu zapomogi na szkołę, lecz świetlejsi gospodarze zwyciężyli i milion marek na budowę szkoły został uchwalony. Rząd na powyższy cel daje 60 morgów ziemi i 3 miliony marek, z których dwa jako pożyczka długoterminowa.

Następnie przewodniczący, p. starosta Brzeczek, referował sprawę instruktora. Mając na uwadze podniesienie rolnictwa w całym powiecie, proponował, aby Sejmik nie dawał żadnych zapomóg ani Okr. Tow. Rolniczemu, ani też Okr. Zw. Kółek Roln., lecz sam utrzymywał instruktora, który obsługiwałby wszystkie kółka, istniejące w powiecie. Przedstawiciel Tow. Roln. był przeciwny temu, twierdząc, że to się nie da przeprowadzić i że lepiej byłoby, gdyby instruktor zależał od Tow. Rolniczego. Natomiast przedstawiciel Zw. K. R. zaznaczył, iż uważa, że instruktor w zupełności może obsługiwać obie instytucje, a Sejmik nie ma podstawy do popierania tylko jednej instytucji, popierania zaś drugiej. Sejmik postanowił, że instruktor będzie podlegał wydziałowi powiatowemu. Tam powinny zwracać się obie instytucje z pro-

śbami pracy instruktora w powiecie i z zażaleniami na instruktora.

Antoni Winkelman.

Wółkowsk.

Dnia 6 kwietnia r. b. odbyło się zebranie delegatów Okręgowego Zw. Kółek Rolniczych w Wółkowsku. Mimo niewielkiej liczby obecnych obrady były bardzo ożywione. Zebrany przewodniczył prezes p. Kalenkiewicz. Z Wółkowskiego Zw. Kółek Rolniczych w Białymstoku przybył na zebranie kierownik Zw. p. Pustowski.

Sprawozdanie z działalności Okręgowego Zw. w Wółkowsku, jakie złożył imieniem Zarządu p. Kalenkiewicz, uwytkowało trudności, z jakimi walczyć musiał Zw. Okr. w pierwszym okresie swojego istnienia.

Bardzo sympatycznie przedstawiło się ustosunkowanie się Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowego w Wółkowsku do prac Okręgowego Związku Kółek Rolniczych. Bez przesady powiedzieć można, że pomiędzy obu temi organizacjami jest ścisła współpraca. Z resztą nie dziwnego, bo Stowarzyszenie powstało z inicjatywy Zw. Kółek. Obecnie Stowarzyszenie postanowiło przyjąć z pomocą finansową Związkowi Kółek Rolniczych w sprawie zaangażowania instruktora. Jako kandydata na stanowisko chcieliby widzieć p. Ludkiewicza, niedocenianego w Okręgowym Związku Kółek Rolniczych w Białymstoku.

Po załatwieniu szeregu spraw miejscowych obecni postanowili licznie obśłać Zjazd Delegatów Kółek Rolniczych województwa białostockiego 29 kwietnia r. b.



W sobotę 8 kwietnia o godz. 7 w. w lokalu Zw. Zaw. Z. Z. P. Lipowa Nr 19 wygłoszony został przez panią Komornicką odczyt „O pięknie mowy polskiej”.

Odczyt bardzo zainteresował słuchaczy.

Następny odczyt odbędzie się we wtorek, 18 kwietnia, o godz. 7 w. w tym samym lokalu.

W niedzielę dnia 9 kwietnia r. o godz. 3 p. p. w lokalu Zw. Zaw. Z. Z. P. Lipowa Nr 18 odbyło się walne zebranie Zw. Pracowników Rolnych i Leśnych. Zebranie zajął prezes Zw. Kółek



KALEJDOSKOP

Zadanie Frania o Świętach.

Napięte na zadanie domowe o Świętach Wielkanocnych.

Wypracowanie.

Bardzo lubię pisać zadania domowe, bo nasmaruje, co mi się tylko podoba, a tatęś to przeczyta, uśmiechnie się, powie mi: „Ośle jedni”, przekreśli wszystko, podkresli inną zupełnie treść, ja zaś otrzymuję za nią od pana profesora „piątkę”. Już raz mówiłem, że tata jest ogromnie mądry człowiek i gdyby chodził ze mną do szkoły, należałby z pewnością do celujących uczniów, taksamo zresztą jak i ja.

Święta ma się strasznie podobają. Bo i uczyć się nie trzeba i w domu przyjemnie przez jakieś trzy dni.

Odąd tylko pamiętam, zawsze mamusia powiada do taty przed każdym świętem:

— Słuchaj, święta idą. Co myślisz? Trzeba by choć trochę tego i owego dla dzieci.

A papiśka to:

— Myślisz, żebyś mi dała spokój? Nie mam pieniędzy.

Wtedy mama spokojnie mówi: — Nie złość się. Nie masz — nie dasz. Obejdziemy się bez „święconego”.

Ja się do tych spraw nie mieszać, gdyż wiem, że to, co mówi mama i to, co mówi tato, jest nieprawdą.

Widzę każdego dnia, jak mamusia ukrywa w kuchni gromady jaj, dużo maki, rodzynek, migdałów, a w Wielkim Tygodniu szynkę, kielbasy i inne dobre słodycze. A tatęś znowu, w sekrecie przed mamą, zawsze przed obiadem wyściaga z kieszeni jakąś butelczynę i chowa czempredzej do biurka. Gdy zaś mamusia go zapytała, co tam majstruje przy biurku, odparł: — Akta urzędowe przyniosłem. Bardzo ważna sprawa. Muszę ją dokładnie przestudjować.

Ja milczę, bo mnie to nic nie obchodzi. Wiem, że „święcone” musi być i będzie. Do mnie należy tylko zasnąć owies, aby baranek z cukierni miał co jeść, zanim go z Heli sami nie zjemy. A do Heli należy pomoc w robieniu porządków domowych.

Ach, zapominałem! Do mnie należy także spowiedź wielkanocna, poprzedzona rekolekcjami. Lubie rekolekcje więcej niż lekcje, bo przynajmniej z nich nie pyta i nie oberwie się zły noty. A co do spowiedzi, to ja się złatwiam z nią szybko. Nasamprzód biorę arkusz papieru, potem ołówkę i robię „Rachunek Sumienia”. I pi-

szę wszystkie swoje grzechy. Pi-szę, pi-szę i pi-szę.

— Nie uczylem się lekcji. Bi-lem się z kolegami. Obrzucałem śniegiem trzecioklasistki, co mają szkołę w pobliżu naszej. Śmiałem się z pana profesora. Kilka razy w zimie nie umyłem się rano, bo było w mieszkaniu zimno. Może z pięć razy nie odmówiłem, jak trzeba, modlitwy wieczornej, jeno wargami poruszałem. W kościele się kłębił i nie uważałem podczas kazania. No, i masę innych, ciężkich, głównych i powszednich grzechów. Ażebym zaś się nie omylił w tym „Rachunku”, dodaje na koniec po 10 grzechów z każdego gatunku i mam czyste sumienie, że niczego nie zapominał i jeszcze pozostaje mi kilkanaście grzechów na zapas, tak, iż gdybym nawet zgrzeszył czem przed Komunią świętą do „poprawki”.

Starość się bardzo o to, by nie zgubić swego „Rachunku Sumienia”, choć wiem, że drudzy rozmyślają tak czynią. Bo jak ktoś pode mnie taki „Rachunek”, to z nim przyjmuję na siebie wszystkie spisane tam grzechy. Ale ja nie chcę, by ktoś za mnie pokutował.

Pzypadkowo widziałem pewnego razu taki spis grzechów Heli. Śmiałem się z niego, śmiałem! Toż ona głupka! Napisała: „całowałam się z wujkiem”. Wielkie rzeczył! Ja też się z nim całowałem, a wiem, że to nie grzech. Wujaszek jest ładny

i młody i bardzo dobry, gdyż zawsze przynosił mi żołnierzy, a Heli cukierki i pomadki. Też miała co pisać! Albo taki grzech: „ba-wiłam się nieczystymi myślami”. Słyszał kto coś podobnego? Przecież myśli nie są ubraniem, firanką, obrusem, aby mogły być czyste lub nieczyste! I jak się można nimi bawić? Wojskiem z ołowiu albo z papieru, piłką, lalką — rozumiem. Ale myślami? Prawda, jaka ona głupia, choć starsza, niż ja? Nie pojmuję wogóle, jak Hela, która jest bardzo czysta i nawet swoje rękawiczki wciąż pierze, suszy i oczyszcza, może mieć coś nieczystego. Ale ona jest, jak powiedziałem, głupia.

Gdy się załatwię ze spowiedzią, postanawiam sobie więcej nie grzeszyć i bez przerwy uważam, bym nie zgrzeszył. Wiem, że każdy grzech krzyżuje Pana Boga, który jest dobry i sprawiedliwy, a za złe karze i za dobre wynagradza. Wiem, że jest niebo i piekło. Nie chcę być w piekle, ale do nieba mnie nie wpuszcza, bom grzesznik. Żeby przynajmniej do czystości się dostać.

W Wielkim Tygodniu u nas w mieszkaniu nastaje „sądny dzień”, zdaniem taty. Wszystko się po-rządkuje. Niema nigdy na czas ani obiadu, ani kolacji. Mama się krząta, jak młoda panna, a tatęś nie narzeka głośno na nic. I zaw-sze przed świętami psuje się papy

zegarek złoty i znikają mamusi bransoletka, pierścionki różne, z innymi przedmiotami ze złota lub srebra.

Zawsze też tatęś daje mamie pek banknotów i mówi niedbale: — Kapnął jakiś „dodatek świę-teczny”. Opraw go w ramki.

Gdy się zbliży Wielka Sobota — u nas w domu już czyś iutko, choć i dobrze. Na stole, w jadłal-ni, widać „święcone”. Wszystko jest i szynki, i kielbasy, i ciasta, i piao-ki, i torcik, i „pisaniki”, i — wu-dno wylizać. A wpośrodku stołu baranek z Panem Jezusem, z cho-rągwią w ręce, a tuż mój kwieś-duży, zielony. Z sąsiedniego po-koju przedostaje się światło czer-wone lampki, co się pali przed Matką Boską Częstochowską.

I nie wiem, czemu, tak, jak czasem mamusia, ukrywam się w jakimś kąciuku, a lzy same toczą mi się po twarzy. Placze, bo coś mi tak ścisła garola i serce. Chociaż jestem szczęśliwy.

Myślę sobie, że, abyśmy mogli się cieszyć, musiał się Pan Bog dać ukrzyżować. Tedy mi Go bar-dzo żal i bardzo Go kocham.

Och, gdybym ja wówczas żył, nie dałbym Pana Jezusa przybić do krzyża.

Kamieniami rozbilibym — wszy-skim głowę w Jego obronie, cho-dziłem mały!

Wand...

„Nadzieja „Dlaczego żadnej wiadomości dotychczas nie otrzymałem? Co porabiasz? Czy będziesz podczas Świąt we Lwowie? Gdzie moglibyśmy się spotkać? Bardzo proszę Cię napisać słów parę pod adresem: „**Palam**“ Wajowa 11-a dla J. C. Oczekuję rychłej wiadomości, pozdrawiam i całuję. 5360 5-2

Mondrzejewski, przewodniczył kol. Lewandowski, sekretarował kol. Zieliński.

- Porządek dzienny:
- 1) Referat o Kasie Chorych.
 - 2) Objęcie umowy zbiorowej.
 - 3) Dyskusja.
 - 4) Regularne wpłacenie składek.
 - 5) Wroga działalność obszarników przeciw Związkowi.
 - 6) Sprawozdanie z komisji ziemskiej.
 - 7) Wnieśli wnioski.

Przewodniczący udzielił głosu posłowi Hellichowi, który referuje o Kasie Chorych i objaśnia umowę zbiorową na rok 1922 i 1923. Nad trzecim punktem rozwinęła się dyskusja, w której zabierało głos kilku mówców, krytykując ostro wniosek posła ludowo-narodowego Potoczka, aby pozbawić robotników rolnych praw korzystania z kasy chorych.

Zebrań po wysłuchaniu kilku przemówień, piętnujących wniosek posła Potoczka, uchwalają następującą rezolucję:

Odcini w dniu 9 kwietnia b. r. na walnym zebraniu w Białymstoku, robotnicy rolni i leśni, wyrażamy z oburzeniem swój protest przeciwko wnioskowi posła ludowo-narodowego Potoczka, który z krzywdą dla nas robotników, chce przeprowadzić posłowie ludowo-narodowi, wyłączenia nas z kasy chorych.

Pracujący klub poselski N. P. Rob. o brońnię naszych słusznych praw i rozciągnięcie świadczeń kasy chorych na robotników rolnych. W sprawie dalszych wniosków porządku dziennego przemawiało jeszcze kilku mówców. Po załatwieniu spraw bieżących, zebranie o godz. 7 wieczór zamknięto.

We wtorek, dnia 6 kwietnia r. o godz. 6 w. w lokalu przy ul. Lipowej 19, odbyło się doradne ogólne zebranie S. Z. P. Zw. Metalowców. Porządek dzienny obejmował: 1) Zagajenie i wybór prezydium; 2) wybór zarządu i 3) wolne wnioski.

Na przewodniczącego wybrano jednogłośnie kol. Władysława Ostrowskiego, który udzielił głosu kol. J. Siedzińskiego dla złożenia sprawozdania kasowego. Zebrani przyjęli to sprawozdanie do zatwierdzającej wiadomości. Następnie wybrano na prezesa kol. Władysława Ostrowskiego, na wice-prezesa zaś kol. Władysława Filipowicza, na skarbnika kol. Józefa Majewskiego, na zastępcę sekretarza Stanisława Gryncwicza, do komisji rewizyjnej weszli kol. Bronisław Stoltz i kol. Kazimierz Woleśko, do komisji rozjemczej weszli kol. August Deriung i kol. Józef Kuszniński.

W wolnych wnioskach zabierał głos kol. Kinowski delegat z Centrali Zjed. Zw. Polaków, wskazując w swym przemówieniu, jakie wielkie usługi oddało Z.Z.P. w b. zaburze pruskim i jakie korzyści osiągnęli zeń robotnicy polscy. Kolega Kinowski, zegnając zebranych i dziękując obecnym za to, że tak licznie się zebrali, życzy im powodzenia w pracy o godz. 9 w. przewodniczący posiedzenie zamknął.

Składajcie daninę bez przymusu.



Białystok.
Dziś: Wiktora M.
Jutro: Klermenegilda K.
Wschód słońca o g. 5.46
Zachód o g. 7.27
Wschód ksi. o g. 8.25 pp.
Zachód o g. 6.10 r.

Rozszerzenie białostockiego urzędu ziemskiego. Powiaty łomżyński, kolneński, ostrołęcki, ostrowski, wysoko-mazowiecki i szlachecki włączone zostały do kompetencji okręgowego urzędu ziemskiego w Białymstoku. Okręgowy urząd ziemski w Łomży został w związku z tem zniesiony.

Przesyłki pocztowe winny być opłacone. Ministerstwo Poczt i Telegrafów zarządziło, iż wszystkie przesyłki pocztowe z wyjątkiem zwykłych listów i pocztówek winny być całkowicie opłacone przy nadaniu. Zwykłe druki, próbkę towarowe i papiery handlowe mogą być przynajmniej częściowo opłacone przy nadaniu.

Wice P. P. S. W uciegłą niedzielę w „Palace” w obecności kilkuset osób odbył się wiec, zorganizowany przez P.P.S. Posel tej partii z Łodzi, p. Pudlarz, wygłosił referat o chwili obecnej i zadaniach polskiej klasy robotniczej. W dyskusji zabrał głos przedstawiciel N. P. R. Po odpowiedzi referenta i przyjęciu odpowiedniej uchwały, wiec zamknięto.

Zjazd lokatorów. W dniach 6-8 maja r. w Warszawie odbył się zjazd lokatorów, zwołany przez centralny związek lokatorów w Warszawie. Z Białegostoku wyjadą przedstawiciele miejscowego związku.

Na rzecz Szpitala Żydowskiego. Rada Opiekuńcza Szpitala Żydowskiego urządziła loterię na rzecz tego szpitala. Wypuszczonych zostanie 25000 losów, z których 5000 wygra różne cenny rzeczy. W poniedziałek rozpoczęła się w mieście zbiórka różnych rzeczy na wygrane. Miejmy nadzieję, iż miejscowe społeczeństwo poprze gorąco tę akcję, gdyż Szpital Żydowski jest lecznicą wszystkich chorych bez różnicy wyznania i narodowości.

Koncert żydowsko-amerykańskich artystów. Dnia 16 i 18 b. m. w „Palace” teatrze odbędą się dwa występy znanych amerykańsko-żydowskich artystów Józefa Kalicha i Mali Pikon.

Dowóz jaj. Do miasta naszego w ostatnich dniach zwiększył się dowóz jaj. W hurcie są obecnie sprzedawane po 2,400 mk. za kopę.

Brak drobnych. Ostatnio daje się odczuwać brak drobnych pieniędzy, co znacznie utrudnia handel.

Porantenie. Onegdaj na rynku dwóch włóścian wszczęło awanturę i bójkę. Miano już bić się na noże, jednakże przechodnie zdołali temu w porę zapobiedz.

Pożar. Onegdaj zapalili się sadze w domu przy ul. Sienkiewicza 116 O. r. n., który przed ko zaczął się rozpowszechniać, ugaszono przy pomocy przybyłych strażaków.

Zwrot nielapa. Ostatni termin wnoszenia zgłoszeń o zwrot nielapa, wywiezionego do Rosji lub Ukłajny wskutek warunków wojny, upływa o d. 20 bm. Główny Urząd Likwidacyjny przypomina o tym i zaleca należyty pośpiech.

Pracownik prasowanego słana i słomy. Z nastaniem ciepłych i suchych dni wiosennych wstrzyman zostanie przewóz na otwartych wagonach prasowanego słana i słomy bez przykrycia oponami, zabezpieczających od pożaru, co było dozwolone na czas ubiegłej jesieni i zimy wyjątkowo w uwzględnieniem trudnych warunków nadawców, nieposiadających takich opon.

Obecnie Min. K. Z. ponagla nadawców o zakończenie przewozu niezwłocznie, ułatwiając im natychmiastowe otrzymanie wagonów, oraz zalecając zaopatrzenie się na przyszłość w opony lub inny materiał, zabezpieczający bezwzględnie od pożaru ładunki łatwopalne, przewożone na otwartych wagonach, a więc narażone na niebezpieczeństwo wzniesienia ognia przez zaproszenie iskier parowozowych.

Wystawa w Rydze. Dopelniając wzmiankę w numerze 85 z dn. 11 b. m., o 2-iej Międzynarodowej i Handlowo-Przemysłowej Wystawie mającej się odbyć w Rydze od 11 do 25 czerwca 1922 r., podajemy, iż takowa Wystawa znajduje się pod protektoratem lotewskiego Rządu i przedstawicieli Mocarstw Zachodnich.

Cel owej wystawy—wzmocnić nawiązanie na 1-iej Wystawie w przeszłym roku handlowe stosunki pomiędzy Wschodem a Zachodem i obleczyć ożywienie we wszystkich gałęziach handlu i przemysłu, gdyż wszystkie Rządowe lotewskie i sowieckie przedsiębiorstwa jak również banki obiecały swoje poparcie.

Informacji udziela firma Schenker i Co, Kilńskiego 19.

Z cudzą narzeczoną nie wolno. Spacerującego w uciegłą niedzielę przy ul. Mickiewicza z pewną panną p. B. uderzył narzeczoną tej panny p. A. kijem po głowie. Niech to będzie przestroga dla innych.

Elegancka para słodkolejska. W mieście pojawiła się młoda elegancko ubrana para małżeńska, zwiedzająca większe magazyny tutejsze i poszukująca jakoby pewnego gatunku towaru. Małżonkowie uprawiali sprytnie pospolicie kradzież, bo kiedy jedno z nich stara się zająć uwagę sprzedawcy osoby, drugie kradnie upatrzone lupy.

Bez dokumentów. Dnia 8 b. m. na dworcu warszawskim policja zatrzymała dwóch białostoczan: Janowera Izaaka i Hipolita Horowicza, którzy nie posiadali dowodów osobistych.

Przejechanie. Przy ul. Kolejowej przejeżdżając furą przejechał 6-letniego Tadeusza Kanteckiego, który doznał lekkiego poranienia. Odprowadzono go do domu.

Kradzieże w pociągach. W pociągu, idącym z Białegostoku do Warszawy, skradziono w dn. 7-ym b. m. p. K. Robińskiemu walizkę, zawierającą różne towary, wartości 50 tys. mk.

W tymże pociągu skradziono p. R. Glińce z kieszeni pugłares srebrny, wartości 20 tysięcy marek

Udającemu się z Grodna do Białegostoku p. A. Bornsziejnowi skradziono w pociągu portfel, zawierający 50 tys. mk. oraz różne wartościowe papiery.

Rynek włóknisty białostocki.

Karo	mk. 1000—1300
Kastor kolorowy	600—800
„ czarny	800—900
„ dzianiny	800—1000
Burka na wełn. osn.	1200—1500
na baw. osn.	900—800
Palotowe z podszewką	2800—3400
Koce szpagatowe szt.	5000—6000
„ komend	1000—1300

Szmaty
Zwyczajne mk. 3000 pad.
„dibel” „ 8000 „

Wetina

„checo”	mk. 4000 pad.
„fein”	8000 „

Rynek skórzny białostocki

na dzień wczorajsz.

Cholewy platowe para	2200—2400
Cholewy szagrynowe	1800—1900
Szpigiel biały	700—900
Szpigiel walkowy	600—900
Lapy podszewiane funt	1000 mk.
Podklejki cale para	1400—1600
„ polowa	700—900
Szagrwn funt	990
Juchly	700—900
Chrom białostocki	700—1100
Końska skóra sztuka	2500
Wołowa skóra 1 pud	6000—7000
Cielęca skóra 1 funt	200—250

Rynek zbożowy białostocki

na dzień wczorajsz.

Zyto	1700 mk. za pud.
Pszenica	2350 „
Jęczmień	1600 „
Owies	1500 „

franco Białystok (miejsce ładowania)

2 sądu wojskowego.

Geometria sierpialowa. Dnia 4 b. m. w tutejszym sądzie wojskowym pod przewodnictwem płk. Lukasa, szefa sądu wojskowego, rozpatrywano sprawę pchor. Walczyńskiego o kradzież węgla.

Akt oskarżenia zarzuca mu, że na podstawie starej asygnaty podpisał 2000 klg. węgla, wartości 12,500 mk. Nieunikniona więc kara śmierci czekała oskarżonego.

Podczas rozprawy jeden ze świadków zeznał, że w węglu tym był także i miał. Obronca powołał się na leżące w aktach urzędowe zawiadomienie intendencji, że w czasie krytycznym cena węgla wynosiła za orzech 5500 mk. od tonny, za miał 4500 mk., biorąc tedy pośrednią 5300 i 4300 przez dwa równe 4800 mk. za tonnę x 2 równe 9600 mk. Udało się więc sprawdzić sumę szkody poniżej sakramentalnej cyfry 10,000 mk. i w miejsce kary śmierci sąd skazał pchor. Walczyńskiego na 6 miesięcy więzienia, a że tyle właśnie w areście śledczym odsiedział, zarządził jego wypuszczenie.

Do takich dziwologów doprowadza opór Sejmu w zniesieniu ustawy, która dziś już uraga zdrowemu rozsądkowi.



Panie Redaktorze!

Pozwól, że my, bracia i rodzice zmarłego Bolesława Hawelki—sekretarza państwowego gimnazjum męskiego w Białymstoku za pośrednictwem Twojego poczytnego pisma złożymy najserdeczniejsze podziękowanie Dyrektorowi gimnazjum ks. Halce, ks. ks. Piekarskiemu i Marcinowskiemu oraz całemu gronu nauczycieli za czułość względem naszego brata i syna wykazaną tak w czasie choroby jak i przy pochowaniu jego zwłok.

Wdzięczni jesteśmy również uczniom, którzy w strojnych szeregach kroczyli za trumną, oddając zmarłemu ostatni hołd.

W pamięci na zawsze pozostanie pieczołowitość nauczycieli i dyrektora okazana w postaci zebrania funduszu, które umożliwiły choremu przebywać na kuracji w Zakopanem.

Rodzice Konstanty i Katarzyna bracia Józef i Antoni Hawelki. 10/4.22. Białystok.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że na dzień 20 października 1922 r. wyznaczony został termin pierwszostkowej regulacji hipoteki dla nieruchomości:

- 1) ziemskiej Klimówka, starostwa Sokólskiego przestrzeń 23,45 dziesięcin, nabytej przez Feliksa Tryścińskiego od Franciszka Lewickiego, jako spad obiercy po ojcu Wawrzyńcu Lewickim.

2) w m. Dąbrowie, starostwa Sokólskiego, przy ul. Miedzianowskiej 118 dawniej, a obecnie ul. Szkolnej 22, przestrzeń 24 arszyn długości i 23 arsz szerokości, nabytej przez Jana Michałowskiego od Fojwela i Abrahama Wajnsztejnów, jako spadkobierców po ojcu swoim Dawidzie Wajnsztejnie.

W terminie powyższym wyzysie wszystkich, którzy chcą zgłosić swe prawa do wymienionych nieruchomości, do kancelarii Wydziału Hipotecznego pod groźbą skutków przewidzianych w 154 i nast. art. Ust. Hip. z roku 1816. Białystok dnia 4 kwietnia 1922 r.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że otwarte zostało postępowanie spadkowe po zmarłym:

- 1) Wawrzyńcu Lewickim, właściciela ziemskiej nieruchomości Klimówka, starostwa Sokólskiego.
 - 2) Dawidzie Wajnsztejnie, właściciela nieruchomości w m. Dąbrowie, starostwa Sokólskiego, przy ul. Miedzianowskiej 118 dawniej, a obecnie ul. Szkolnej 22.
- Termin regulacji spadkowej wyznaczony został na dzień 28 października 1922 r. do kancelarii hipotecznej, gdzie zainteresowani winni zgłosić swoje prawa pod skutkami prekluzji. Białystok dnia 4 kwietnia 1922 r.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że na dzień 20 lipca 1922 r. wyznaczony został termin pierwszostkowej regulacji hipoteki dla nieruchomości:

- 1) w Suraziu, starostwa Białostockiego, przy ul. Zabłudowskiej, przestrzeń 1 akonta 10 sążnia, było 7 sążnia i 3 łokci po 49 sążni, należącej do Jankiela Perle.

- 2) ziemskiej nieruchomości Łuciki-Srednie starostwa Bielskiego, przestrzeni 370,07 morgów nabytej od Hlestryka-Tadeusza hr. Cucińskiego przez Franciszka Tolwińskiego, Grzegorza Tolwińskiego, Antoniego Zarembe, Andrzeja Zarembe, Aleksandra Szwankickiego, Zacharjasza Samojak, Andrzeja Tolwińskiego, Marcina Niemyskiego, Bronisława Słowińskiego, Adelta Wolta Jana Replńskiego, Szymona Para, Bronisława Szewclara, Aleksandra Gołowińskiego, Honoratę Tolwińskiego, Marjanę Kosińską, Stanisława Krasowskiego, Walerjana Tolwińskiego, Piotra Orzepowskiego, Jana Smolniewskiego, Michała Tolwińskiego, Ludwika Koncerowicza, Bronisława Tolwińskiego, Stanisława Lernerckiego, Marjanę Adamowicz, Nazimierza Szaweluk, Antoniego Kryńskiego, Jana Kryńskiego i Floriana Buchowica.

- 3) ziemskiej—Kłopotki z arszyskami Kamionica, Schalka, starostwa Sokólskiego, składającej się z trzech oddzielnie położonych kawałków ziemi i zawierającej ogólnej przestrzeni 36 i 1/2 dziesięcin, nabytej przez Marcina Bielskiego od Hieronima, Jana, Anny i Stanisława Zabickich.

- 4) nadziałowej—położonej przy wsi Jurzdin Dąbrowskiej, starostwa Sokólskiego, przestrzeni około półtora dziesięciny, nabytej przez Dominika Kragela od Stanisława Kozioła.

- 5) w Sokółce przy ul. Kryńskiej pod № 10, przestrzeni długości 25 arsz. i szerokości 20 arsz nabytej przez Piotra Recko od Abrahama Pozniaka.

- 6) ziemskiej Karpowicze, starostwa Białostockiego, przestrzeni 389 43 dziesięcin, należącej do Zofji Skrzywan.

W terminie powyższym wyzysie wszystkich, którzy chcą zgłosić swe prawa do wymienionych nieruchomości do kancelarii Wydziału Hipotecznego pod groźbą skutków przewidzianych w 154 i nast. art. Ust. Hip. z roku 1816. Białystok dnia 4 kwietnia 1922 r.

Ruch kulturalno-oświatowy.
Plan wykładów w bieżącym tygodniu.
Uniwersytet Łufowy (Białystok)
Poniedziałek.
 7-7:45 polski — Szumski.
 8-8:15 geografia — Barucki.
Uniwersytet Powszechny
Poniedziałek
 7-7:45 — Miasto nowoczesne
 1. Rybicki
 8-8:45 — Historia Polski — W. Ol-
 zynski

INFORMAT
 przemysłowo-handlowy
 w wojew. Białegostoku.
Biuro okrętowe.

Canadian pacific
BIAŁYSTOK
 ul. Sienkiewicza 5.
 regularna bezpośrednia komunikacja
 do Kanady i Ameryki.
 Bieżących informacji ustnie lub po-
 stacjonnie chemicznie udzielamy

Biura transportowe.
Hanspax — Powszechne Towarzystwo
 Transportów i Zegluga Sp. z ogr. odp.
 Oddział w Białymstoku ul. Sienkiewi-
 cza 34, Tel. 211
Lloyd Polski S. A. (Transport Polski)
 Korp. zakł. Akc. 100,000,000 zatawian
 transportowanie ładunków i ludzi i woda
 w państwie i za granicą, ekspedycja
 dzieci, magazynowanie, ubezpieczenie transpor-
 tu, warianty finansowania zakupów,
 ubezpieczenia

Krawcy.
 Pierwszorzędna chrześcijańska pra-
 cownia ubrania wojskowego i cywilne-
 go cechowanego majstra **Włodzisław Ma-
 łanowski**. Przyjmuje obstalunki na
 płaszcze i frence wojskowe, oraz pal-
 ta, kostjmy, futra, surduty, smokingi
 cywilne i bekiesze z materiałów wlas-
 nych i pp. klientów, za wykwalifowa-
 nie i sumienne wykonanie robót wielki złoty
 medal, Warszawa 1910 r. krzyż honoro-
 wy, Noapól 1915 r. Białystok, ul. Lipo-
 wa dom Puchalskiego (naprzeciwko So-
 boru). Obstalunki wykonywują się su-
 miennie i punktualnie.

M. Kryształ krawiec męski, Sienkie-
 wicza 3, wykonuje obstalunki ze swoich
 zagranicznych i krajowych materiałów
 według najnowszych fasonów. Wykona
 nie pierwszorzędne.

Rękawiczki, obuwie i skóry.
Szwec Samoilowski, Lipowa 16, Maga-
 zyn obuwia męskiego, damskiego i dzie-
 cinnego.
Białostocka Hurtownia Skór ul. Kiliń-
 skiego Nr. 9, poleca skóry podeszwyne
 chromowe, towar hamburski, giemy
 lakieru.

Księgarnia.
Księgarnia „Sw. Maksymilian”, Rynek
 Kościuski 8, Podręczniki, dzieła nauko-
 we i literackie, mapy.
Księgarnia Naukowskiego S-ka z o. od.
 ul. Sienkiewicza 21, Poleca Podręczni-
 ki, dzieła naukowe literackie, społecz-
 ne, techniczne, rolnicze, muzyczne, pa-
 pier, zeszyty przyb. i mat. pism. księgo-
 buchalter. i t. d. Hurt. detal.

Stemple kanczukowe i metalowe
monogramy, numeratory, datowniki
 wykonuje
L. KOFMAN, Białystok Lipowa 13
 poleca
 wszelkie materiały pismienne.

Wina wódki.
Jakób Litwicz, Wina owocowe, Skład
 win i wódek, Rynek Kościuski Nr. 11.

Józef Antkowiak, Hurtowy skład: win
 wódek i likierów, Róg Giełdowy, ul.
 Żydowska 15.
Stanisław Włosek, Hurt i detal. Sklep
 win i wódek, ul. Kolejowa 20.
M. Brudski, Rynek Kościuski 33. Skład
 hurtowy: Sienkiewicza 7 w podwórzu
 Wina, wódki i likiery Poznańskie i kra-
 jowe oraz **winna wódka i wina starej**,
 znakomitej Firmy **H. B. Szwarc**.

Skład szkła okiennego i luster
Matys Fajnsod S-wo
 (Egł. od 1870 r.)
 Białystok, ul. Giełdowa 11
 Skrzynka pocztowa 79.
 Najtańsze krótko zakupu.

Pa raz pierwszy w Białymstoku
 można nabywać **Mocne Miody** różnych
 gatunków wyrabianych z najlepszych pszczo-
 lnych miodów w nowo otwartej
 fabryce
Hersza Poznania
 Rynek Kościuski 34, (w podwórzu).
 Ceny umiarkowane
HURT. DETAL.

Emilja.
 Magazyn „Nowości Sezonowej” Kontek-
 cja damska i męska, ul. Rynek-Kościu-
 ski Nr. 2

Domy Handlowe.
Dom Handlowy Bronisław Perłowski ul.
 Lipowa Nr. 6, I piętro. Poleca po ce-
 nach konkurencyjnych manufaktury,
 wszelkie artykuły spożywczo-kolonjalne,
 Naczynia kuchenne, żelazne emalowane,
 obuwie męskie, damskie, dziecięce. Skó-
 ry podeszwyne miękkie. Wielki wybór
 wyrobów szklanych. Hurt—Detal.

Dom Handlowy Mieczysław Zagajski.
 Oddział w Białymstoku, Kolejowa 20.
 Tel. 296, poleca: koks Górnośląski,
 „Zabrze”, brykiety węglowe, wapno
 Kieleckie, cement, gips, papę dachow-
 wą, oraz wszelkie materiały budow-
 lane.

Wyroby żelazne.
T. Stobudzki i So. Antkowiak (dawn.
 J. Szapiro, firma egz. od 1843 r.), Rynek
 Kościuski Nr. 4, telef. 307. Żelazo, bła-
 cha, gwoździe i art. techn.-budowlane.
 Uwaga! ekonomia drzewa o połowę: ple-
 cie przenośne, kuchenne i okrągłe. Ce-
 ny przystępne.

Apteki i Laboratoria.
Apteka Kuryckiego, Sienkiewicza 34.
 Cytronerwin Kuryckiego najlepszy środek
 od bólu głowy. Analizy medyczne (mo-
 czu i t. d.)

Technika i elektryczność.
R. Godycki-Cwirko (S-ka, Oddział Biał-
 ystok, Rynek Kościuski Nr. 15, poleca-
 ją po cenach fabrycznych: lampki elek-
 tryczne, silniki, maszyny, pompy, arma-
 tury blachy mosiężnej i miedzianej, oku-
 cia do drzwi i okien, materiały budow-
 lane.

Pralnia Chemiczna i Farbiarnia.
Marji Bodzan Białystok Sienkiewicza 89.
 Przyjmuje
 garderobę damską i męską, firanki go-
 beliny, Ceny konkurencyjne.
 (Sztuczna cerownia.)

Dział Winno-kolonjalny.
Bracia Głowinsoy
 Rynek Kościuski Nr. 9
 polecają: pierwszorzędnych firm
 wódek, likierów, win, towary kolon-
 jalne, Mąkę na babę, wanilie, migda-
 ly, rodzunki i różne zapachy. Cygara,
 Mydła toaletowe „Puls”.

Osadnictwo.
Towarzystwo Osadniczo Parcelacyjne
 „Tospar” w Warszawie Sp. z ogr. odp.
 Przedstawiciel w Białymstoku Julian Ja-
 kubowski, ulica Lipowa, Hotel Palas.

Galanteria i mody.
**Magazyn damskich ubrań A. Kotkow-
 skiej**, ul. Rynek Kościuski Nr. 3. Pole-
 ca suknie, palta, bluzki, spódnice, far-
 tuchy.

Skład olei, smarów, pokostów.
RYNEK-KOŚCIUSZKI 15.
 wyłączni przedstawiciele znanej fabryki
 „DIESEL-OIL” s-ka tech.-przem.
 R. Godycki-Cwirko i s-ka sprzedają hur-
 towa i detalicznie po cenach fabrycznych.
**Biuro i skład elektro-
 techniczny.**
**Biuro i skład elektrotechniczny B. Offen-
 bach**, Białystok, Kupiecka Nr. 1 róg Li-
 powej tel. 87.

**Upoważnione przez Gł. Urz.
 Ziemi**
biuro „Pamięć i Technika”
 spółka z ograniczoną odpowiedzial-
 nością
 Białystok, Lipowa 6. Tel. 70
 prowadzi a) w zakresie mierniczym
 wszelkie roboty: parcelacja, koma-
 sacja i inne,
 b) w zakresie budowlanym: sporzą-
 dzanie projektów i kosztorysów.
 Zarząd spółki Inżynier
 Stan. Szalwicz.

Pamiętajcie
o niedoli
i nędzy
repatriantów.

środa 12	czwartek 13	piątek 14	sobota 15
-------------	----------------	--------------	--------------

Z powodu świąt kino „Apollo” zamknięte.

Środa 12, czwartek 13, piątek 14, sobota 15 kwietnia r. b.

Z powodu świąt kino „Modern” nieczynne.

PASY WIELBŁĄDZIE
 światowej marki
 „Reddaway Belting”
PASY SKÓRZANE
 w bardzo wysokim gatunku
WĘŻE PARCIANE
 na wysokie ciśnienie.
IMITACJE SKÓRY
 (Levine) na pokrycie mebli, biu-
 rek, do samochodów, do wyrobu
 portfeli i dla introligatorów,
 poleca ze składu
FRANK REDDAWAY
 Warszawa, Królewska 39, tel. 17-90.
 5344 1-1

Doroczne Walne Zebranie
Polskiego Czerwonego Krzyża.
 W sobotę 29 kwietnia o 6 wieczorem w sali
 Rady Miejskiej w Białymstoku odbędzie się Walne
 Zebranie członków z następującym porządkiem
 dziennym:
 1) Wybór Przewodniczącego Zebrania, Sekre-
 tarz i 4 assesorów.
 2) Sprawozdanie Zarządu.
 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
 4) Zatwierdzenie sprawozdania przez Ogólne
 Zebranie za rok ubiegły.
 5) Sprawozdanie z działalności Młodszego Czer-
 wonego Krzyża.
 6) Tydzień Czerwonego Krzyża.
 7) Wybór nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
 8) Wolne wnioski.
Zarząd.

Dr. Gutwicz
 Specjalista od cho-
 rob skórnych, we-
 nerycznych i mo-
 czopielowych.
 Powrócił i wzo-
 nowił przyjęcia cho-
 rych od godz. 10-1
 i 4-8. Białystok,
 Lipowa 17.
 4480 26-24

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczne i skórne.
 Białystok, Kilińskiego 8
 przyjmuje od 9-1 i 4-7.
 2811 26-5

DOKTOR
M. Kanel
 Specjalista od cho-
 rob wenerycznych,
 skórnych i włoś-
 nych.
 Przyjmuje
 od 9-12 i od 5-8
 Dzień i kobiet
 od 3-4
 osobne wejście
 BIAŁYSTOK,
 ul. Sienkiewicza 37
 PARTER
 3374 25-25

Dr. NEUMARK
 b. ordynator Pio-
 trogradzkiego Aka-
 dzieckiego szpi-
 tału wenerycznego
 Choroby wenerycz-
 ne, skórne i mo-
 czopielowe 606 914
 od 10-12 i od 3-5
 P. P.
 ul. Kilińskiego Nr. 11
 (b. Niemiecka.)
 w Białymstoku.
 25-22 3021

Jest do sprzedania
**garnitur mebel-
 ków pluszo-
 wych i dwa**
łóżka.
 Właściciel w red.

Dr. J. WALEWSKI
 Choroby włoś-
 nych i wenerycz-
 ne, (oświetlenie cewki
 i pęcherza).
 Rynek - Kościuski
 Nr. 3 od g. 6-1 w.
 4894 16-1

Dr. Stefan Gąziński
 Anuszeria-choroby
 Kobiety.
 (leczenie chirurgiczne-masaz
 ginek.) naswietlanie,
 Warszawa—Warszaw-
 ska 97a.
 4872 20-1

Skład Artykułów Technicznych
 i Cerat
„PLANA”
 sp. z ogr. odp.
 Warszawa, Królewska 31. Telefon 508-28.
POLECA:
Pasy do maszyn skórzane „Ba-
 lata” wielbłą-
 dzie i t. p.
Węże parciane węże gumo-
 we i spiralne
 na wagony, sa-
 mochody i wozy
 do czyszczenia
 maszyn.
Opadki bawełniane
Ceraty stołowe, meblowe i
 powłokowe

popierajmy
przemysł polski.

Ogłoszenia drobne.
Białostockie
 Poszukuje dzierżawy
 od 100 do 300 morg-
 ów. Suwalki ul.
 Emili Plater Nr. 36.
 Antoni Zukowski.
 Zgubiono przekaz na
 280,000 mk. p.
 wystawiony przez J.
 Hepnera platny w
 Warszawie 30 kwiet-
 nia. Łaskawy znalazca
 zechce zwrócić prze-
 kaz p. Hepnerowi
 Sienkiewicza 19.
 Wszelkie zastrzeże-
 nia poczyniono. 5355
 Zgubiono kartę zwol-
 nienia wyd. w m.
 Warszawie przez 21-
 Pułk Piechoty, na
 imię Jana Tkaczuka,
 (rocz. 1897), zam. we
 wsi Hryharowcach
 pow. Bielskiego gm.
 Dubiażyn. 5337
 Zgubiono na imię
 Polikarta Czacz-
 kowskiego zam. we
 wsi Szerenosach gm.

Dr. Wacław Krawski
Choroby oczu i
wewnętrzne
 przeniosł gabinet
 na ul. Kilińskiego
 (Niemiecka)
 Nr. 11, mieszcz. 12
 wójtynie
 Przyjmuje od 9-10
 rano 4-7 wiecz.
 5367 1-1

Juchnowieckiej pow.
 Białostockiego tym-
 czasowy dowód oso-
 bisty, tj. czarna uczo-
 nia, za Nr. 10, za-
 świadczenie koleje-
 rosyjskiej 36 tysięcy
 mk. polskich. 5351
 Zegarik czarny na
 ręce zgubiony w
 zeszłej niedzielę na ul.
 Kilińskiego proszę
 zwrócić do Redakcji
 za nagrodą 5,000 mk.
 5346
 Zgubiono kartę po-
 wolania wyd. w
 Białymstoku przez
 P.K.U., na imię Szu-
 mowa Fina, (rocz. 1896).
 zam. przy ul. Botani-
 cznej Nr. 8. 5356

Zgubiono kartę po-
 wolania wyd. w
 Białymstoku przez
 P.K.U., na imię Szu-
 mowa Fina, (rocz. 1896).
 zam. przy ul. Piękn-
 ej Nr. 8. 5338
 Zgubiono kartę bez-
 terminowego urlo-
 pu wyd. w m. Łomży
 przez P.K.U. na imię
 Władysława Sołn-
 skiego (rocz. 1893) zam.
 przy ul. Sołn-
 skiej Nr. 15. 5356
 Zgubiono dowód o-
 sobisty wyd. w
 Białymstoku przez
 Komendę Policji Pań-
 stwowej za Nr. 1293
 na imię Sza-
 ra Barasza
 zam. przy ul. Żydow-
 skiej Nr. 15. 5356
 Zgubiono kartę bez-
 terminowego urlo-
 pu wyd. w m. Łomży
 przez P.K.U. na imię
 Władysława Sołn-
 skiego (rocz. 1893) zam.
 przy ul. Sołn-
 skiej Nr. 15. 5356
 Zgubiono paszport
 Nr. 382 wyd. 5 sty-
 cznia b. r. przez Sta-
 rowo Bielejskie na
 imię Lejba Zaga-
 lam. w m. Brańsku.
 5361
 Skradziono kartę po-
 wolania, wyd. w
 m. Bielsku przez
 P.K.U. na imię Hirsza
 Goldsztejna (rocz.
 1895), przystępem skra-
 dziono tymczasowy
 dowód osobisty, zam.
 w Bielsku-Podlaskim.
 5356